

sobota, 07.09.2024

Co mnie powstrzymuje? [1 Kor 4, 6-15]

*Miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał? Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatecznych, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; my gępi dla Chrystusa, my mędrcy w Chrystusie, my niemocni, my mocni; my doznajecie szacunku, a my wzgardy. A do tej chwili akniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, i utrudzeni pracą różną w trudnych. Bógosławimy, gdy nam zorzecz, znosimy, gdy nas przeładuj; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby mieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich a do tej chwili. Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. Choć mielibyście bowiem dziesiętki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie nie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.*

>P<

Wspomniałem wczoraj o tym [TUTAJ], że Korynt to było bardzo wyjątkowe miasto starożytnej Grecji. Opływające w wiele dóbr; bogaty handel, rozwijająca się gospodarka, miasto portowe, krzyżujące się różnego rodzaju szlaki, myśli, idee, filozofie. Tym samym i mieszkańcom niewiele musiało do życia brakować. Stąd zestawienie Pawła, który pisze o rozmaitych własnych trudnościach, które go spotykały jako apostoła i ewangelizatora. Wspomina problemy, z którymi sam musiał się zmagać. Paweł był głodny i spragniony, bez odzieży, wyśmiewany, skazany na tułaczkę, ciężko pracujący. On na własnym przykładzie, chciał pokazać koryntianom dokonującą się różnicę. Jesteśmy sporo wieków od tamtych wydarzeń, które spotkały Apostoła, ale jak widzimy, wiele z tych sytuacji pozostaje i dziś aktualne. Na całe szczęście zdecydowana większość współczesnych chrześcijan nie musi się z nimi mierzyć. Co nas zatem powstrzymuje, żeby głosić Ewangelię?

-----fot. pixabay